

DUCH GÓR

Bezkres wód Bałtyku zostawiłem w dali,
Gdzie bytowania swego budowałem zręby,
By za dziewczyną trafić do Szklarskiej Poręby
I aparatem łowić kwiaty na szrenickiej hali.

Szare zbocze z porannych mgieł się wyłania
Przed domem, w którym żeśmy zamieszkali,
Mroczne Śnieżne Kotły sieją grozę z dali,
To Duch Gór przewrotnie zaprasza do fotografowania.

Stoki gór śnieżne wiosną, latem zielenieją,
Jesienią złote klony i grzyby w koszach,
By zimą nas przerażać śniegową zawieją,

To harce Groźnego Władcy na Karkonoszach.
Mój obiektyw odmaluje kwiaty co wiatry posieją,
Umknie mu Duch Gór skryty w grozy rozkoszach.

Ryszard Rassalski